



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Pamiętajmy o korzeniach,
załóżmy strój**
| s. 3



**Renata, czyli
»urodzona na nowo«**
| s. 4



**Głosik – rubryka
dla dzieci**
| s. 5



Wielka Rodzina odnowiona

WYDARZENIE: Nie wiadomo, jak znalazła się w Stonawie. Wiadomo natomiast, że na początku XX wieku z drewnianego kościoła w Stonawie trafiła do Cieszyna. Mowa o płaskorzeźbie Wielka Rodzina Marii ze Stonawy autorstwa Mistrza Jakuba Beinharta, która właśnie została odrestaurowana przez Muzeum Śląska Cieszyńskiego z pieniędzy unijnych. We wtorek po raz pierwszy została pokazana publicznie po konserwacji. Dziś w muzeum odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa.

Wielka Rodzina Marii ze Stonawy to jedno z najcenniejszych dzieł w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Przez wiele lat jednak nie było prezentowane w całej okazałości. Brakowało pieniędzy na kompleksową konserwację. Dziś sztuką jest znalezienie pieniędzy na restaurację zabytkowych obiektów. – Muzeum brakuje pieniędzy na takie prace, dlatego wspieramy się funduszami europejskimi – nie ukrywa Marian Dembionik, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego. – W naszej placówce przeprowadziliśmy już sporo prac konserwatorskich dzięki pieniądzą z Unii Europejskiej, wydaliśmy także publikacje. Jestem przekonany, że są to dobrze wydane pieniądze.

Składający się z dwóch części relief z korpusu nadstawy ołtarzowej trafił do Cieszyna ze starego drewnianego kościoła w Stonawie, który rozebrano w 1913 roku. Kolekcja muzealna została wzbogacona wtedy także zbiorami Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Lewa część stonawskiego reliefu przedstawia jedenaście postaci, prawa o trzy więcej.

– Dzieło określane jest jako Wielka Rodzina Marii, ale właściwie to można by powiedzieć, że jest to rodzina świętej Anny, bo to jej przodkowie są tutaj przedstawieni. Są więc matka, trzy córki, czyli na przykład Maria – matka Jezusa. W tym miejscu mała ciekawostka – Anna miała trzy córki, każdą z innym mężem i każda miała na imię Maria – wyjaśnia Irena Adamczyk, kierownik działu sztuki cieszyńskiego muzeum.

Cenna rzeźba autorstwa Jakuba Beinharta, wrocławskiego malarza i rzeźbiarza, który żył w latach



Fot. TOMASZ WOLFF

Irena Adamczyk przed odrestaurowaną Wielką Rodziną Marii ze Stonawy.

1460-1522, została odnowiona w ramach projektu „W czasach sztuki bez granic”, realizowanego wspólnie z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Samo odrestaurowanie płaskorzeźby pochłonęło ok. 3 tys. euro.

– W ramach tego samego projektu organizujemy także konferencję naukową, której pokłosiem będzie wydanie piątego tomu naszego periodyku „Cieszyńskie Studia Muzealne”. W najnowszym wydawnictwie ukazały się wszystkie wygłoszone referaty – zapowiada Irena Adamczyk.

Odrestaurowany relief Wielka Rodzina Marii ze Stonawy jest pre-

CZWARTEK Z BEINHARTEM

Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Śląski gotyk Mistrza Jakuba Beinharta” potrwa cały dzień w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Początek o godz. 9.30. Pół godziny później już pierwszy ciekawy wykład – Barbara Budziaszek z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie będzie mówił o problemach towarzyszących restauracji reliefu. W programie konferencji znalazły się także takie tematy, jak „Madonna z probostwa farnego w Poznaniu – domniemane dzieło Jakuba Beinharta (dr Adam Soćko, Muzeum Narodowe w Poznaniu, godz. 11.00) czy „Problem rzeźbiarskiej aktywności wrocławskiego malarza Jakuba Beinharta (dr hab. Romuald Kaczmarek, Uniwersytet Wrocławski, 15.00). Koniec konferencji w Sali Rzymskiej zaplanowano na 18.30.

(wot)

zentowany na piętrze. Tuż obok, w gablocie, w czasie trwania konferencji, będzie można oglądać Rodzinę

Matki Boskiej z Kościelca, dzieło datowane na ok. 1500 rok.

TOMASZ WOLFF

ZDARZYŁO SIĘ

NIEBEZPIECZNA KOLEKCJA

Policjanci i pirotechnicy mieli we wtorek i środę w Ostrawie pełne ręce roboty. Komornik sądowy, który miał zająć mienie 33-letniego mężczyzny mieszkającego w jednym z ostrawskich bloków, znalazł tam cały arsenał ładunków wybuchowych, broni i amunicji. W osiedlowym wieżowcu mężczyzna zajmował dwa mieszkania, dokładne przeszukiwanie obu kwatier zajęło policji i specjalistom od niebezpiecznych materiałów wiele godzin, skończyli dopiero w środę w nocy. – Znalezione i zabezpieczono wojskowe materiały pirotechniczne oraz inną amunicję, a także broń palną. Były tam na przykład granaty, naboje, miny i wiele podobnych rzeczy. W niektórych przypadkach chodziło jedynie o pojedyncze części broni lub materiałów wybuchowych, natomiast inne były kompletne i, według oceny pirotechników, w pełni sprawne. Specjaliści odwieźli cały materiał do dokładnej ekspertyzy – poinformowała ostrawska policja. Przy przeszukiwaniu ewakuacja mieszkańców bloku nie była jednak konieczna. Właściciela tej kolekcji, który nie był na miejscu, zatrzymano później w innym miejscu w mieście. Policja poinformowała, że mężczyźni grożą teraz dwa lata więzienia, o ile nie zostanie zmieniona kwalifikacja prawna czynu. Delikwent powiadził funkcjonariuszom, że zbiera różne przedmioty o tematyce wojennej. Niektóre z rzeczy znalazł ponoć w miejscach, gdzie kiedyś odbywały się walki, inne kupił. (ep)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 22 do 26 °C
noc: 13 do 9 °C
wiatr: 3-7 m/s

dzień: 23 do 27 °C
noc: 15 do 11 °C
wiatr: 3-10 m/s

Trzyniec: kolejne zmiany w ruchu

Dziś rozpoczyna się kompleksowy remont kolejnego odcinka drogi I/11 w Trzyniecu. – Prace będą kontynuowane na odcinku między rondem koło stacji paliw Shell a skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną w Łyżbicach, gdzie I/11 krzyżuje się z ul. Lidicką i Prátelství – poinformowała

rzeczniczka ratusza w Trzyniecu, Šárka Szlaurová.

Przez cały czas trwania remontu można będzie dojechać na Kamionkę. Sygnalizatory świetlne będą wyłączone. Trasa objazdowa dla pojazdów osobowych będzie prowadziła po drodze II/468 – ulicami Cieszyń-

ską, 1 Maja i Jablonkowską. W tej fazie remontu nadal będzie zamknięta dla ruchu, z wyjątkiem autobusów i pojazdów jadących na budowę, ul. Frydecka. – Autobusy linii podmiejskich kursujących do Frydka-Mistka, Czeskiego Cieszyna przez Niebory oraz Rzeki i odwrotnie nadal

będą obsługiwały przystanki: Trzyniec pod Kanadą, Trzyniec, Kanada, IPS oraz Trzyniec, Kanada ISS, oraz wszystkie przystanki w Nieborach. Linia miejska nr 866713 do Gutów będzie nadal kursowała przez Podleśie na dworzec autobusowy i z powrotem. (dc)



9 17712 121422 041

13058

KRÓTKO

10-LETNI
»JORDAN«

TRZYNIEC (kor) – Miejski ośrodek „Jordan”, z którego mogą korzystać osoby niepełnosprawne umyślowo obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia działalności. Placówka mieszcząca się przy ul. Granicznej w Trzyniecu, którą zarządza Diakonia Śląska, szykuje z tej okazji Dzień Otwarty, w ramach którego odbędzie się m.in. koncert piosenkarki folkowej z podcieszynskiego Żukowa, Beaty Bocek.

* * *

NOCNA WIZYTA
W ZAMKU

CIESZYN (kor) – Zamek Cieszyński będzie jednym z obiektów, które nie zasną w nocy z 24 na 25 maja podczas tradycyjnej Nocy Muzeów. Podczas tej nocy będzie można zwiedzić wystawy: „Dizajn w Przestrzeni Publicznej. Urban gardening” oraz „Dizajn po Śląsku. Laureaci konkursu Śląska Rzecz”, a także zobaczyć, jak nocą rozświetlają mrok lampy-pomniki z uliczki cieszyńskich kobiet. Nie zabraknie też okazji do chwili zadumy, tradycyjnie o 20.00 w Rotundzie św. Mikołaja zabrzmie muzyka chóralna. Noc Muzeów w Zamku potrwa do 1.00.

* * *

SZUKAJĄ
CHĘTNYCH

LIGOTKA KAMERALNA (dc) – Diakonia Śląska poszukuje wolontariuszy do Domu Seniora „Betania”. Kandydaci powinni mieć co najmniej 15 lat. Wolontariusze będą spędzali z seniorami czas na rozmowach, pracach ręcznych, towarzyszyli im podczas spacerów. Organizacja pokrywa koszty dojazdu do Ligotki. Chętni mogą się zgłaszać osobiście w „Betanii”, pod nr tel. 558 694 267 lub e-mailem: betania@slaskiadiakonia.cz.

* * *

KOCIOŁ
ZA MILIARD

TRZYNIEC (dc) – Energetyka Trzyniec, spółka córka Huty Trzynieckiej, rozpoczyna inwestycję wartości 1,1 mld koron. Przez dwa lata będzie budowała nowy kocioł ekologiczny. Powinien produkować 125 ton pary na godzinę. Spółka otrzyma na inwestycję dotację europejską w wysokości 380 mln koron, resztę kosztów pokryje z własnych źródeł. Nowy kocioł z wyprzedzeniem będzie spełniał nowe unijne normy emisji substancji zanieczyszczających, które wejdą w życie 1 stycznia 2016 roku.

* * *

SENIORZY
DO POLSKI

WĘDRYŃIA (kor) – Grupa wędryńskich seniorów, członków miejscowego Klubu Emerytów, wybrała się na wycieczkę do Polski. Podczas wyprawy, którą sfinansował wydział ds. socjalnych Urzędu Gminy, seniorzy odwiedzili m.in. wystawę ogrodniczą w Pisarzowicach. Dodajmy, że latem wędryńscy emeryci chcieliby wyjechać do stolicy Moraw Środkowych, Ołomuńca, na wystawę Flora.

Zasadzą nowe drzewa

Pełne ręce roboty mają ogrodnicy z Czeskiego Cieszyna. Na gruntach będących własnością miasta sadzą nowe drzewa, które zastąpią te stare lub chore, wycięte w ramach projektu rewitalizacji zieleni miejskiej. Posadzono już np nowe graby w alei ciągnącej się wzdłuż ulicy Frydeckiej. Sporo nowych drzew pojawiło się też w Parku Adama Sikory.

– Na początku mieszkańcy protestowali przeciwko wycinaniu drzew, zwłaszcza jaworów i jesionów, przy ulicy Ostrawskiej – mówi Lada Večeřová z Wydziału Zieleni Miejskiej czeskokocieszynskiego Urzędu Miasta. – W końcu uznali, że chodziło o stare już drzewa, często zaatakowane przez szkodniki. Okazuje się, że cieśzy ich obecnie to, iż stare jawory i jesiony zastąpią głównie młode kasztanowce, które, w przeciwieństwie do tych starych znad Olzy, lepiej powinny sobie poradzić z atakami najgorszego dla tych drzew szkodnika, szrotówka kasztanowcowiaczka – zapewnia Večeřová.

Wiceburmistrz Stanisław Folwarczny informuje, że wzdłuż wszystkich ulic będą rosły nowe drzewa, zwłaszcza takie, które wiosną będą zdobić miasto swoimi kwiatami. – Chodzi, na przykład, o ozdobne śliwy odmiany Nigra, które już wcześniej posadziliśmy chociażby przy ulicach Bożka i Dukielskiej – mówi Folwarczny.



W ramach projektu odnowy zieleni w Czeskim Cieszynie wysadzone są nowe drzewa, a także koszona jest trawa na miejskich osiedlach.

W mieście powinny pojawić się też nowe magnolie, którymi zresztą oba Cieszyny chlubią się od dawna, zapraszając mieszkańców miast i przyjezdnych na wyprawy „Szlakiem

kwitnących magnolii”. Wiceburmistrz Folwarczny dodaje, że projekt rewitalizacji miejskiej zieleni realizowany jest już od trzech lat. Odnowione zostały m.in. parki w centrum

miasta, Nabrzeże Wolności lub ulice Górnicza i Strzelnicza. Na terenie miasta wysadzono kilkaset nowych drzew i kilka tysięcy nowych krzewów. **(kor)**

Gang rozbity

Wojewódzka policja kryminalna postawiła zarzuty dziewięciu mężczyznom z Ostrawy i okolicy, w wieku od 24 do 37 lat, którzy, posługując się fałszywymi dokumentami, sprzedawali cudze nieruchomości. Prześcigany proceder trwał od lata 2011 do lata 2012 roku. W tym czasie sprawcy wyłudziili od 10 osób 6,5 mln koron, kolejne transakcje o wartości 3 mln nie zostały sfinalizowane.

– Oskarżeni wyszukiwali działki w atrakcyjnych miejscach, m.in. w Czeladnej, Granicach na Morawach, Pradze czy Hodoninie. Posługując się fałszywymi dokumentami, ustalili informacje dotyczące nieruchomości, które zamierzali oferować na sprzedaż. Następnie produkowali

fałszywe dowody osobiste na nazwiska właścicieli działek. Zmieniali również swój wygląd – kolor włosów, oczu – za pomocą soczewek kontaktowych, wkładali okulary. Jeden ze sprawców, poruszający się w środowisku osób inwestujących w nieruchomości, wybierał potencjalnych kupców. Członkowie gangu nawiązywali kontakt z inwestorami lub kredytodawcami, przedstawiając im oferty nie do odrzucenia. Po podpisaniu umowy pieniądze wędrowały na ich konto lub inkasowali je w gotówce. Dochody z fikcyjnych transakcji każdy z oszustów wykorzystał zależnie od swoich zapotrzebowań: na zakup samochodów, działek czy wczasy zagraniczne. **(dc)**

Strażnik miejski
postąpił właściwie

Policja zakończyła badanie sprawy strzelaniny, do której doszło w styczniu na stacji benzynowej w Karwinie-Raju. Śledztwo wykazało, że funkcjonariusz Straży Miejskiej nie popełnił błędów, używając broni. W trakcie interwencji Straży Miejskiej zginął 32-letni mężczyzna.

Strażnicy zostali wezwani na stację benzynową, gdzie mężczyzna próbował dokonać kradzieży, grożąc nożem pracownikowi stacji. Ponieważ nie reagował na upomnienie i nie chciał oddać broni, jeden ze strażników wystrzelił do niego z pistoletu służbowego. Kiedy nadal nie

odkładał noża i w dodatku zranił pracownika stacji, strażnik wystrzelił po raz drugi. Funkcjonariusze udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy i wezwali pogotowie ratunkowe. Rany postrzałowe okazały się jednak śmiertelne, mężczyzna zmarł jeszcze przed przyjazdem lekarzy.

– Spodziewaliśmy się takiego rozwiązania sprawy. Od początku byliśmy pewni, że strażnik postąpił właściwie, ratując życie pracownika stacji – skomentował wynik śledztwa prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel. **(ep)**

Jeszcze o mioduli na Gorolskim Świącie

Pisaliśmy w sobotę, że na Gorolskim Świącie będzie się trzeba obyć bez mioduli, typowego dla naszego regionu trunku, którego składnikami są głównie miód i spirytus albo wódka. A także – zależnie od proponującej ten alkohol góralskiej budy – dodatkowe ingrediencje. Może być cytryna, mogą być zioła. No i że zamiast tego będzie trzeba pić: wódkę, fernetę, śliwovicę. Wszystko z banderolami – po aferze z metanolem.

Na szczęście opisany scenariusz nie musi dojść do skutku albowiem po pojawieniu się wspomnianego artykułu odezwał się Tadeusz Farny, mówiąc, że jego firma proponuje podobne trunki już od dziesięciu lat. – Nasza spółka może zaoferować PZKO-wcom miodulę właśnie ze swoją banderolą i oferowany przez nas towar spełnia wszystkie wymogi higieniczne i administracyjne. Infor-

macja o tym w przeszłości pojawiła się już na łamach „Głosu Ludu” – podkreśla Farny. – Ponieważ produkt

ten nie był przeznaczony do sprzedaży komercyjnej, nie robiliśmy szeroko zakrojonej kampanii reklamowej.



Miodula prądem cieknie... z banderolą.

Fot. MAREK SANTARIUS

Szef spółki Fortissimo Group uważa, że po tzw. aferze metanolewej państwo nie może zareagować inaczej, jak ograniczając dostęp do alkoholu bez banderoli. – Żeby się ludzie nie poturli, żeby wiedzieli, że piją trunek czysty. Nie gniewajmy się na urzędy, które o to się troszczą i domagają się dotrzymania prawa – podkreśla Farny.

– Nasza firma proponuje trzy wariacje smakowe mioduli, z banderolą – stwierdza Tadeusz Farny. – Kupuj od nas miodulę Koła Macierzy Szkolnej, Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, które korzystają z naszej oferty już od blisko dziesięciu lat. Nasze trunki można było spotkać na balach czy festynach już nie raz. Są też odbiorcy, którzy kupują miodulę jako tradycyjny podarunek regionalny – podkreśla Farny. **(kor)**

Pamiętajmy o korzeniach, założymy strój

Tradycja i strój ludowy będą „bohaterami” imprezy organizowanej w Cieszynie i Czeskim Cieszynie w ostatni majowy weekend. Organizatorzy, Koło nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz Zarząd Główny PZKO i czeskokieszyńskie koła PZKO, zapraszają nad Olzę mieszkańców całego regionu.

Cel imprezy od ośmiu lat pozostaje taki sam: chodzi o ożywienie tradycji, gwary śląskiej i pokazanie piękna cieszyńskich strojów ludowych. – Chodzi nam nie tylko o strój, ale tradycję i wszystko, co się składa na folklor tej ziemi: taniec, śpiew, muzykę, jedzenie, mowę. W tym roku chcemy postawić zwłaszcza na mowę, dlatego oprócz zespołów folklorystycznych zaprosiliśmy zespół „Blaf”, który wykonuje country w gwarze śląskiej oraz teatr amatorski z Milikowa ze sztuką w gwarze – informuje organizator imprezy, Józef Swakoń z Koła nr 6 MZC.

Wymienione przez niego występy zaplanowano na sobotę w Domu Narodowym w Cieszynie. W programie tego dnia znalazło się także spotkanie z Janem Czudkiem, dyrektorem generalnym Huty Trzynieckiej, który wraz z żoną napisał dla milikowskiego teatru scenariusz sztuki „Rocznica... czyli 30 lat zech nie widział słońca”.

W niedzielę impreza przeniesie się na rynek w Czeskim Cieszynie. Wystąpią zespoły i kapele folklorystyczne, m.in. „Młode Oldrzychowice”, „Zaolzi”, „Bystrzyca”, „Slezánek”, chór „Czantoria”, kapele „Nowina” i „Lipka”. Na scenie zaprezentują się też dzieci z polskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej, całość uzu-



Fot. JACEK SIKORA

Na Dniu Tradycji i Stroju Regionalnego co roku pojawiają się osoby w regionalnych ubiorach.

pełnią wystawa oraz konkurs rysunków dzieci i młodzieży.

W organizację imprezy, oprócz Koła nr 6 MZC, tradycyjnie włączy się Miejsce Koła PZKO Centrum, Park Sikory, Osiedle, Sibica i Żuków Dolny. Na rynku staną drewniane domki ze stoiskami. – Będzie można uraczyć się na przykład bigosem, kołaczkami i innymi słodkościami, ponadto będą napoje i piwo – mówi druga z organizatorów, Małgorzata Rakowska z MK Czeski Cieszyn-Centrum. – Swoje stoiska będą mieli również twórcy: jubiler Kazimierz Wawrzyk, tworzący filigran cieszyński, oraz dwie koronczarki z Koniakowa – dodaje.

Organizatorzy zachęcają wszystkich, którzy wybierają się na imprezę, by pojawili się ubrani w strój regionalny. Jak zapewnia Józef Swakoń, on sam, podobnie jak reszta organizatorów, w ten weekend założy strój ludowy. – W strojach przyjdą wszyscy członkowie naszego Koła nr 6 oraz reszta osób, która włączy się w przygotowanie Dnia Tradycji. W strojach ludowych będą też paradowali członkowie występujących zespołów folklorystycznych, ale często także goście, którzy pojawiają się na naszej imprezie, wkładają na tę okazję ubiór ludowy – tłumaczy.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Cieszyńscy studenci imprezowali

Cieszynalia 2013, czyli święto cieszyńskich studentów, ruszyło w poniedziałek i zakończyło się wczoraj. Jak zwykle nie zabrakło wielu różnych atrakcji – przede wszystkim muzycznych.

Pierwszego dnia rozpoczęła się Wielka Wojna Akademików, a cieszyński kampus obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Odbył się między innymi Dzień Twórczości Animatora, nie zabrakło też „Warsztatów” czy wioski kuglarskiej. Prawdziwe emocje towarzyszyły jednak zarówno studentom, jak i wykładowcom we wtorek – w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbyła się gala rozdania nagród przyznawanych przez studentów wyróżniającym się wykładowcom. Żacy wręczali „OskarUSie”. Tym razem gala utrzymana była w bajkowym stylu. Nie zabrakło ani Kubusia Puchatka, ani też na przykład smurfów.

14 maja rozpoczęły się także koncerty na scenie głównej. Wystąpiły zespoły: Epic Fail, Imaginarium, Plankton i Another World, jednak największą osobą przybyło, by zobaczyć i usłyszeć gwiazdę wieczoru – legendarną polską thrash metalową grupę Kat & Roman Kostrzewski. Zespół zagrał kilka nowych numerów, ale pojawiły się też starsze, doskonale znane publiczności.

Środa natomiast upłynęła pod znakiem finału Wielkiej Wojny Akademików oraz kolejnych, ostatnich już koncertów.



Fot. MARCIN WIECZOREK

(mw) W Teatrze im. A. Mickiewicza odbyła się gala rozdania „OskarUSiów”.

Kulturalne miejsce pod Bagińcem

Już wkrótce mieszkańcy rozciągającej się pod stokami Bagińca Piosecznej będą mogli korzystać z nowego kompleksu wypoczynkowo-sportowego. Mieści się on w samym centrum wioski, a jego budowa została dofinansowana z pieniędzy Unii Europejskiej.

– Ten projekt był przygotowywany od marca 2008 roku – mówi wójt Piosecznej, David Ćmiel. – Przez wszystkie te lata staraliśmy się zdobyć pieniądze na jego realizację. Nareszcie się udało. Dotacja z Unii Europejskiej pokryje 85 proc. całego przedsięwzięcia, czyli 4,7 mln koron z 5,6 mln, które będziemy musieli wyłożyć na całą inwestycję – dodaje wójt Ćmiel.

Jak się dowiedzieliśmy, nowy kompleks wypoczynkowo-sportowy w Piosecznej już powstaje. Ma być otwarty 22 czerwca. Radni zapowiadają, że będzie się tam mieścić m.in. przykryty dachem obiekt, z którego będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy wioski, a także działające w gminie stowarzyszenia obywatelskie, chociażby Miejsce Koła PZKO lub Klub Seniora.

– W kompleksie odbywać się będą jednak głównie wszelkie imprezy plenerowe: festyny szkolne, spotkania po zawodach strażaków, smażenie jajecznicy, bardzo popularne wśród naszych organizacji, a także spotkania rodzinne. Powstanie w ten sposób nasze centrum kultury, w którym będziemy się bawić – zwłaszcza w letnich miesiącach. Bo na zimę mamy odnowiony niedawno Dom Kultury – podkreśla wójt. (kor)

WYDANO NAD WISŁĄ...

Philip K. Dick, Czas poza czasem, wydawnictwo Rebis

Eksperymentował z LSD, brał niezliczoną ilość twardych narkotyków i wlewał w siebie morze alkoholu. Umarł jako zapomniany twórca, a po swojej śmierci – dzięki udanym hollywoodzkim adaptacjom swoich książek, zdobył uznanie milionów czytelników na całym świecie. Magazyn „Time” umieścił jego książkę „Ubik” na liście stu najlepszych powieści wydanych po 1923 roku. Jego powieści należą do klasyki SF, jego bohaterowie są synonimem podejrzliwości, która nieobca była także w jego codziennym życiu. Dick był też autorem donosu do FBI, w którym przekonywał, że Stanisław Lem nie istnieje, a za tym nazwiskiem kryje się konglomerat twórców z Europy Wschodniej, których zadani-



niem jest opanowanie amerykańskiej opinii publicznej. Opiswana powieść „Czas poza czasem” – w sporej mierze – to dzieło obyczajowe.

Dopiero jego koniec ujawnia (jakże to typowe dla książek Philipa K. Dicka) wielką mistyfikację.

Valerio Varesi, Z pustymi rękami, wydawnictwo Rebis

To kolejna po „Pokojach do wynajęcia” powieść tego autora przetłumaczona na język polski. Valerio Varesi to pięćdziesięcioletni włoski dziennikarz pracujący dla popularnego dziennika „La Repubblica”. Okazuje się, że Parma nie słynie tylko ze wspaniałej szynki i pysznych serów, ale i dobrych kryminalistów. „Z pustymi rękami” to duszny kryminał z finansową aferą w tle. Czy komisarzowi Soneriemu uda się obronić mieszkańców włoskiego miasta przed lichwiarzem, który doprowadził do ruiny wielu obywateli Parmy? Żeby poznać odpowiedź na to pytanie trzeba prze-



Zdjęcie: ARC

brnąć przez całą książkę. Rozwiązanie ukryte jest na samym końcu. **Łukasz Grzesiczak**

Renata, czyli »urodzona na nowo«

Renata Drössler przeżywa przełomowy okres w swoim życiu. We wrześniu będzie obchodziła 50. urodziny. Jakie zmiany zafundowała sobie w życiu osobistym i artystycznym? O tym rozmawiamy z artystką przed jej koncertem, który odbędzie się w sobotę o godz. 17.00 w kawiarni i czytelnicy „Avion/Noiva” w Czeskim Cieszynie.

Kilka miesięcy temu wydała pani nowy album „Znovuzrozená”. Czy nazwa to tylko tłumaczenie pani imienia, czy też sygnalizuje coś więcej?

To rzeczywiście tłumaczenie mojego imienia Renata, ale jest jeszcze jeden aspekt. Zakończyłam pewien długi etap w moim życiu i zaczynam nowy. Dlatego „Znovuzrozená”.

Czy ten etap bardzo się różni od poprzedniego? Czy wprowadza pani jakieś radykalne zmiany w swoim życiu?

Każdy człowiek, czy to kobieta, czy mężczyzna, kończąc małżeństwo, rozpoczyna nowy etap życia – albo bez partnera, albo z innym partnerem... Kiedy człowiek zaczyna nowy etap życia, to na nowo się rodzi i zaczyna od zera. Można powiedzieć, że ja też zaczynam od zera.

O czym są piosenki z nowego albumu, które będzie pani śpiewała w Czeskim Cieszynie?

To jest album składający się z dwóch części. To mniej więcej reedycja moich dotychczasowych dwóch płyt, w nowym ujęciu. To taki trochę ekskluzywny rarytas dla tych, którzy kupią ten podwójny album, ponieważ nie będzie żadnych dalszych reedycji.



Renata Drössler

FOT. MAREK SANTARIUS

Ta edycja jest limitowana. Booklet albumu jest zarówno katalogiem wystawy aktów „Znovuzrozená”. Dla tych, którzy nie znają mojej twórczości, dodam, że są to piosenki o życiu.

W zeszłym roku zdecydowała się pani na serię artystycznych aktów fotograficznych. Co panią skłoniło do tego?

Nie broniłam się przed aktami, ponieważ robiłam je z fotografką Lenką Hatašová, której ufam i wiem, że nie zrobiłaby żadnych niesmacznych zdjęć. Powstała duża wystawa, licząca ok. 30 fotografii, połączona ze sprzedażą. Dochód ze sprzedaży przeznaczony został na cel dobroczynny, konkretnie przekazałyśmy je pewnej pani, która miała bardzo ciężki los i skończyła na wózku inwalidzkim.

Czy pani osobiście zna tę kobietę?

Znałyśmy jej losy, czytałyśmy o niej. Jak nabierałyśmy pieniądze, to razem z Lenką Hatašová pojechałyśmy wręczyć jej pieniądze, by przeznaczyła je na lepszy wózek, transport czy inne potrzeby.

Jakie były reakcje na fotografii? Czy nie żałowała pani później swej decyzji?

Reakcje były bardzo przychylne. Gdybym miała raz jeszcze zrobić to, co zrobiłam rok temu, to na pewno bym się na to znowu zdecydowała. Uważam, że kobiety w moim wieku nie powinny się wstydzic swych lat. Każdy wiek ma w sobie coś pięknego.

Niedługo będzie pani obchodziła pięćdziesiąte urodziny. Czy szuka pani jakąś specjalną uroczystość?

Tak, 15 września będzie wielki uroczysty koncert w teatrze „Semafor” na moje 50. urodziny. I ja będę śpiewała, i zaproszeni goście – artyści będą występować dla mnie. Bardzo się cieszę na tę imprezę.

A czy cieszy się pani na sobotni koncert w Czeskim Cieszynie?

Ja się zawsze cieszę, kiedy mam przyjechać do Cieszyna, jak sama nazwa miasta sugeruje. W „Noivie” bardzo lubię występować, ponieważ jest tam bardzo uroczna atmosfera. Każdy artysta lubi, jak jest „sprzedana” cała sala, a to mi się w „Noivie” zawsze udaje. Podobno w tym roku będzie tak samo. Wierzę, że zadowolona będę zarówno ja, jak i słuchacze.

DANUTA CHLUP

Czytajmy – dla przyjemności i lepszych statystyk

Statystyki czytelnictwa w Polsce i Czechach nie są optymistyczne, bibliotekarze biją na alarm. Z badań polskiej Biblioteki Narodowej wynika, że niemal co trzeci Polak nie czyta książek, a regularnie sięga po nie co dziesiąty. Czeskie statystyki wyglądają nieco lepiej, ponad 60 procent czyta przynajmniej jedną książkę rocznie. Jak temu zapobiec?

Pomyślałam o inicjatywie promującej czytanie, zwłaszcza u dzieci i młodzieży. Na przełomie maja i czerwca zachęcać dzieci i rodziców do czytania będzie Biblioteka Miejska w Cieszynie. Natomiast na początku czerwca odbędzie się Tydzień Czytania Dzieciom, przygotowany po raz trzeci przez organizację Ewy Katrušák – Celé Česko čte dětem.

– Chcemy zachęcić rodziców, by czytali razem z dziećmi, bo czego dziecko nie wyniesie z domu, tego potem trudno je nauczyć. Czytelnika trzeba wychować – twierdzi dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, Izabela Kula. – Statystycznie dzieci i młodzież to nasza największa grupa czytelników, stanowi aż 61 procent wszystkich, którzy przychodzą do naszej biblioteki. Ale niestety jest to grupa, która czyta pod presją szkoły – najczęściej wypożyczają lektury lub książki potrzebne w szkole. Może 20 albo 30 procent z nich to dzieci, które czytają nie z obowiązku, ale dla przyjemności. Tymczasem starsi czytelnicy, choć jest ich mniej, przychodzą po książki regularnie – wyjaśnia.

Sześć lat temu zrodził się pomysł zorganizowania Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą. – Razem z biblioteką w Czeskim Cieszynie postanowiliśmy wtedy przygotować imprezę czytelnicką, która wyjdzie poza mury biblioteki, a przy tym trafi do dzieci, bo właśnie w przypadku tej grupy czytelniczej są największe problemy z zachęceniem do sięgnięcia po książki – opowiada Kula.

Tegoroczna edycja festiwalu rozpocznie się 29 maja w Teatrze im. A. Mickiewicza. Będzie wspólne czytanie „Lokomotywy” przez burmistrza i inne ważne osoby, występ teatru „Banialuka” z Bielska-Białej i koncert Majki Jeżowskiej. Potem aż do 6 czerwca w siedzibie biblioteki oraz innych miejscach odbywać się będą warsztaty czytelnicze, literackie, pla-

styczne, spotkania autorskie i wystawy. Dzieci i rodzice będą mogli spotkać się na przykład z Ewą Dembiniok, Urszulą Korzonek, Renatą Putzlacher czy ilustratorką Mariolą Ptak.

Impreza potrwa do 6 czerwca, pokrywając się z czeskim Tygodniem Czytania Dzieciom. – W ramach tej inicjatywy od 1 czerwca w czeskojęzycznych bibliotekach odbędzie się

maraton czytania pierwszoklasistów. – W poszczególne dni przychodzić będą do bibliotecznych oddziałów uczniowie pierwszych klas, by poczytać książki, które na początku roku dostali w prezencie od Urzędu Miasta. Przyjdą również dzieci z polskiej szkoły – opowiada bibliotekarka Ewa Sikora z oddziału dla dzieci przy ulicy Havlíčká. (ep)



Międzynarodowy Festiwal Czytania nad Olzą promuje czytanie od sześciu lat.

FOT. ELŻBIETA PRZYCZKO

Będzie dłuższa Lista UNESCO

Dwa z polskich zabytków są już o krok od wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków wydała już pozytywną rekomendację dla wniosku o wpis na Listę drewnianych cerkwi w polskim i ukraińskim regionie Karpat oraz kopalnię soli w Bochni i wielicki Zamek Żupny, które dołączą do wpisu Kopalni Soli w Wieliczce pod wspólną nazwą „Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni”. Decyzja w sprawie wpisów zostanie podjęta na 37. sesji UNESCO, która odbędzie się w czerwcu w Phnom Penh w Kambodży.

Wniosek dotyczący karpaccich cerkwi jest wynikiem kilkuletniej współpracy Polski i Ukrainy i dotyczy 16 obiektów, z których 8 znajduje się na terenie Małopolski, a 8 na Ukrainie. Wytypowane cerkwie zlokalizowane są w północnej strefie Karpat Zachodnich. Najstarsze z nich pochodzą z XVI wieku.

Kopalnia soli w Wieliczce została wpisana na Listę w 1978, w tym czasie w Bochni trwała jeszcze eksploatacja przemysłowa soli i obiekt nie był przygotowany do udostępnienia zwiedzającym. Obie kopalnie współtworzyły historyczne przedsiębiorstwo zwane „Żupy Krakowskie”, które funkcjonowało nieprzerwanie od połowy XIII do końca XX wieku.

Lista Światowego Dziedzictwa zawiera spis obiektów objętych szczególną ochroną UNESCO ze względu na ich unikatową wartość kulturową bądź przyrodniczą. Obecnie znajduje się na niej 936 obiektów z 153 krajów. (ep)

GŁOSIK

Po wakacjach idziemy do szkoły!

W przedszkolu w Hawierzowie-Błędowicach jest wesoło. W tym roku uczęszcza tu 24 dzieci. Opiekują się nimi nauczycielki Helena Indrová oraz Joanna Firla. Czworo dzieci we wrześniu pójdzie do szkoły – całkiem niedaleko, bo polska podstawówka mieści się w tym samym budynku. Co roku zresztą nauczycielki przed wakacjami zabierają starszaki na wycieczkę do szkolnych klas, by zobaczyć, gdzie będą się uczyć i bawić.

Nauczycielki już przygotowują starsze dzieci do zadań, jakie czekają je w nowym roku szkolnym. Jak opowiada dyrektorka przedszkola, Helena Indrová, dzieci w ostatnim roku przed pójściem do szkoły uczą się podstaw, które potrzebne im będą do nauki w szkole. Jak podkreśla, to przeważnie zajęcia, które rozwijają zmysły słuchu i wzroku, poprawną wymowę oraz sprawność fizyczną. Tęgo wszystkiego będą przecież potrzebować uczniowie pierwszej klasy, by móc szybko i łatwo przyswoić sobie wiedzę. Przedszkolaki wykonują na przykład zabawy poprzedzające naukę czytania, rozwijające słuch i mowę, często też robią ćwiczenia graficzne, dzięki którym potem łatwiej będzie im nauczyć się pisać.

Przedszkole to jednak przede wszystkim zabawa! Dlatego nauczycielki i rodzice starają się, by regularnie odbywały się ciekawe imprezy i wycieczki. W błędowickiej placówce dużo się dzieje, zwłaszcza, odkąd zawitała do nas wiosna i można organizować imprezy na świeżym powietrzu. W najbliższych tygodniach szykuje się kilka ciekawych inicjatyw. Wkrótce dzieci wyjadą na przykład na wycieczkę w Beskidy, a potem także na zieloną szkołę do Czelad-



W przedszkolu w Hawierzowie-Błędowicach.

nej. 31 maja odbędzie się Dzień dla Rodziny, z programem przygotowanym dla mam i tatusiów, a pod koniec czerwca – pożegnanie starszaków i rozdanie dyplomów wszystkim przedszkolakom. **(ep)**



Fot. ARC

WITAMY

Adam Troczok urodził się 20 lutego 2013 roku w Trzyńcu. Wążył 3470 g i mierzył 50 cm. Rodzicami chłopca są Iveta Růžicková i Adam Troczok. Zdjęcie noworodka przysłała do redakcji pani Ewa Troczok. Jak napisała, kochanego Adaśka rozpieszczają: ciocia Ewa, babcie, dziadkowie oraz prababcia z prastarżikiem.

Adam to imię męskie pochodzenia semickiego. W języku hebrajskim „adam” oznacza czerwony, od koloru ziemi, z której Adam był ulepiony. Bardziej jednak prawdopodobne, że Adam wywodzi się od hebrajskiego słowa „adamah”, które oznacza „ziemię, rolę”, wtedy znaczyłoby „rolnik”. Imię to nosiło wielu znanych mężczyzn. Wśród nich np. poeci Mickiewicz i Asnyk, do słynnych Adamów należy również były polski skoczek narciarski Adam Małysz.

miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

(ep) UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i

KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązywania nowej krzyżówki. Na odpowiedzi czekamy do 27 maja. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie poprzedniej łamigłówki otrzymuje **Marcin Šterba** z klasy IA PSP w Czeskim Cieszynie. Tym razem mamy też nagrodę pocieszenia, ponieważ pierwszy raz za rozwiązanie naszej krzyżówki zabrał się przedszkolak – **Adrianek Pawlas** z Olbrachcic. Adrianek otrzymuje zeszyt z łamigłówkami.

1. Element ubioru służący do zapinania
2. Nocny mebel
3. W piosence – płynie po dolinie, jak przed laty
4. Na przykład gouda
5. Zwyczaj świętowania w dniu przypisanym konkretnemu imieniu
6. Podłączona do komputera pozwala na nim pisać
7. Ogólnosiwiatowa sieć komputerowa
8. Trwa 45 minut
9. Uzdrowisko i ośrodek wypoczynkowy na Śląsku Cieszyńskim
10. Ogłasza koniec lekcji
11. Przeciwnieństwo plusa
12. Wynik mnożenia
13. Koleżanka widelca
14. Prostokąt o równych bokach
15. Inaczej astrofizyki.

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									
11									
12									
13									
14									
15									

ANKIETA

W błędowickim przedszkolu do nauki w pierwszej klasie przygotowuje się teraz czworo dzieci. W czasie wizyty w Błędowicach zastaliśmy troje z nich. Dziewczynki opowiedziały nam, czy cieszą się już na rozpoczęcie nauki w podstawówce oraz jakie zadania czekają na nie w szkole.



OLA KOTULA

Cieszę się, że idę do szkoły. W szkole jest trochę inaczej niż w przedszkolu, w klasach są ławki i trzeba czekać na przerwę. Razem ze mną idą do szkoły też moje dwie koleżanki z przedszkola i jeden chłopiec.



SALINKA HECKO

Latem pojadę z rodzicami do babci, a po wakacjach pójdę już do 1. klasy. Będziemy się uczyć pisać, czytać i liczyć. Bardzo się cieszę, że pójdę do szkoły, ale w przedszkolu też jest fajnie.



EWA FARNA

W szkole jest trochę inaczej, niż w przedszkolu, ale też fajnie. Dzieci muszą uczyć się pisać, czytać i liczyć. Ja umiem już napisać: „tata” i „mama” oraz swoje imię, ale niedługo nauczę się więcej literek.

(ep)



